

Jenot i szop pracz jako gatunki ekspansywne w Polsce

**Natasza Świącicka, Stanisław Kubacki,
Jacek Zawiślak, Dominika Gulda,
Monika Monkiewicz, Magdalena Drewka**

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

Na przestrzeni ostatnich 50 lat zaobserwowano duże zmiany w liczebności oraz rozmieszczeniu różnych gatunków zwierząt na ziemi. Populacje jednych gatunków rozrastają się (np. lis pospolity na terenach Polski), inne ulegają redukcji (np. ryś europejski). Niektóre gatunki pojawiły się na terenach dotychczas przez nie niezajmowanych. Do takich gatunków w Polsce można zaliczyć m.in. jenota i szopa pracza. Rozprzestrzenianie się zwierząt na obcych dla nich obszarach jest w dużej mierze skutkiem działalności ludzi. Często ekspansja różnych gatunków zwierząt jest wynikiem celowo przeprowadzanej introdukcji, czy też ucieczek zwierząt z hodowli utworzonych przez człowieka. Duże znaczenie w kształtowaniu się składu gatunkowego poszczególnych obszarów odgrywają również introdukcje niezamierzone przez człowieka. W erze wzrostu cywilizacji i rozwoju coraz to lepszych środków transportu, przemieszczanie gatunku z jego naturalnego siedliska na dowolny teren jest bardzo łatwe. Coraz częściej słyszy się o „zawlekaniu pasażerów na gapę”, które obecnie jest jednym z poważniejszych źródeł tworzenia się nowych populacji w obcym siedlisku [29].

Obecność nowych gatunków na danym terenie zawsze powodowała zaburzenia w niszy ekologicznej, drastycznie redukując populacje innych gatunków. W Polsce spotkaliśmy się z tym problemem w latach, kiedy to na tereny naszego kraju dostała się norka amerykańska, która w dość znaczący sposób przyczyniła się do wyginięcia innego gatunku, jakim jest norka europejska [11, 31]. Podobny problem niesie ze sobą obecność nowych obcych gatunków na obszarze naszego kraju – jenota oraz szopa pracza. Problem gatunków inwazyjnych narasta z roku na rok, dlatego Ministerstwo Środowiska po długim okresie prac legislacyjnych wydało rozporządzenia dotyczące zwiększenia możliwości eliminacji drapieżników nie będących gatunkami rodzimymi, a zagrażające istnieniu rzadkich gatunków naszej fauny, w tym także gatunków łownych i chronionych. Wprowadzono zmiany w określeniu okresów polowań na zwierzęta łowne. Na podstawie przeprowadzonych zmian polowanie na gatunki obce, takie jak norki amerykańskie, jenoty oraz szopy pracze, odbywa się przez cały rok [26].

Jenot należy do rodziny psowatych. Pierwotną ojczyzną tego gatunku były tereny południowo-wschodniej Azji od dorzecza Amuru i Ussuri, poprzez północne Chiny, północny Wietnam, po Koreę i Japonię [14]. Stamtąd rozprzestrzenił się na całą południowo-wschodnią Azję, a następnie w latach 30. XX wieku został sprowadzony do Europy. Do Polski dotarł w 1955 roku z terenów Białorusi, Litwy i Ukrainy. Pierwsze osobniki zaobserwowano na terenach Puszczy Białowieskiej oraz w okolicach Hrubieszowa na Zamojszczyźnie [8]. Jenoty wędrowały z północno-wschodniej Polski w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim. Na przełomie lat 50. i 60. odnotowano je na obszarach Suwalszczyzny i Pojezierza Mazurskiego oraz w okolicy

Łomży. Do lat 80. najliczniej występowały na terenach obecnych województw podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i lubelskiego. Kolejną ekspansję, na początku lat 90., odnotowano w rejonach Pomorza i Polesia. W latach 90. zaobserwowano jenota na terenach północnego Podkarpacia, a dokładniej na obszarze Puszczy Połonickiej, stamtąd populacja rozprzestrzeniła się w okolice Krakowa [15]. Badania Grabińskiej [10] wykazują, że rozmieszczenie populacji jenota przesunęło się zdecydowanie w kierunku zachodniej Polski. Było to prawdopodobnie wynikiem znalezienia wolnej niszy ekologicznej z dogodnymi warunkami biotopowymi [10].

Początki tworzenia się nowych populacji w Europie można wiązać z przeprowadzaną w latach 1928-1957 reintrodukcją na terenach byłego Związku Radzieckiego, w wyniku której w ciągu 30 lat pracy wypuszczono około 9000 osobników. Dodatkowo wiele jenotów uciekało z ferm zwierząt futerkowych, tworząc w ten sposób nowe populacje [12]. Dzięki dużej plastyczności adaptacji do różnych warunków środowiskowych oraz klimatycznych doskonale przystosowały się do środowiska Europy Wschodniej. Obecnie występują na obszarze prawie całej Polski. Zajmują tereny większości krajowych parków narodowych i rezerwatów przyrody. Gatunek ten najlepiej czuje się wśród lasów liściastych lub mieszanych, blisko zbiorników wodnych [24].

Według obserwacji Grabińskiej [10], bardzo duże zagęszczenie jenotów występuje w okręgach północnej Polski, tj: śląskim (39), koszalińskim (17), piłskim (29), gorzowskim (11) i olsztyńskim (26), ponadto w Wielkopolsce w okręgu poznańskim (32), a także w okręgach gdańskim (10), szczecińskim (41), suwalskim (40). Znaczną ich liczbę zaobserwowano również na terenach Wyżyny Lubelskiej i Niziny Sandomierskiej. Autorka nie wykazała różnic istotnych statystycznie pomiędzy liczebnością jenotów w poszczególnych okręgach, zaobserwowała natomiast znaczny wzrost populacji w ciągu badanych pięciu lat (2000-2004). Podobnie Świącicka i wsp. [32], analizując stan pogłowia dziko żyjących zwierząt futerkowych w regionie bydgoskim stwierdzili, że liczba jenotów na tym terenie w ciągu badanych ośmiu lat (2001-2008) wzrastała średnio w roku o 146 sztuk ($y=145,86x+1800$). Stan liczebny jenota wynosił średnio około 2310 szt., co plasowało go pod względem wielkości populacji drapieżników łownych w tym regionie na drugim miejscu, zaraz po lisie pospolitym.

Jenot jest drapieżnikiem o krępej budowie ciała, (długość ciała 53-69 cm, długość ogona 15-23 cm, wysokość w kłębie 30-37 cm), krótkich nogach, małej głowie z krótkim spiczastym pyskiem i małymi, zaokrąglonymi, szeroko rozstawionymi uszami. Masa ciała uzależniona jest od pory roku [15]. Ze względu na możliwość zapadania w płytki sen zimowy jenoty w okresie jesiennym gromadzą sporą warstwę tłuszczu, przez co ciężar ich ciała wzrasta nawet do 10 kg, natomiast w miesiącach wiosennych i wczesnoletnich jenoty ważą w granicach 4 do 7 kg [1]. Według Kowalczyka [15], osobniki występujące w Europie są większe niż te ze wschodniej Azji, skąd pochodzą. Cechą charakterystyczną jenotów jest ciemna maska na pysku oraz długie włosy w okolicy policzków, przez co często są mylone z szopami. Całe ciało jenota pokrywa gęsta, długa oraz gruba okrywa włosowa. Krótkie włosy występują jedynie w części twarzowej, na uszach oraz na kończynach. Najdłuższe włosy w okolicach szyi oraz grzbietu mają prawie 12 cm długości. Nieco krótsze, blisko 8 cm, występują w części brzusznej. Umazszczenie okrywy włosowej jest różnicowane: od prawie czarnego, poprzez różne odcienie brązu i czarnoburego do jasnopielatego. Włosy puchowe są bardzo delikatne, o umazszczeniu szarobrazowym [1].

Jenoty są zwierzętami wszystkożernymi. Odżywiają się głównie drobnymi ssakami, ptakami i ich jajami, płazami, owadami

oraz pokarmem roślinnym: owocami, ziołami, nasionami. Według niektórych autorów, w okresie zimowym, kiedy ilość pokarmu jest ograniczona, odżywiają się głównie padliną, a także paszą, którą mogą znaleźć w paśnikach, np. dla dzików [13, 28].

Najczęściej można je spotkać w nocy, gdyż – jak większość drapieżników – w tym czasie najbardziej wzrasta ich aktywność życiowa. Łatwiej jednak trafić na tropy jenota, które różnią się wyraźnie od lisich. Charakteryzują się bardziej okrągłym kształtem, z szeroko rozstawionymi palcami i wyraźnie odciśniętymi pazurami [20]. Zwierzęta te zamieszkują nory lisów czy też borsuków, po ich odpowiednim przygotowaniu. Nie wymagają nor zbyt rozbudowanych, dlatego też, adaptując domostwo po innych zwierzętach, często zatykają zbędne wyjścia i otwory. Innym miejscem odpoczynku i schronienia mogą być nisko położone dziuple czy wnęki wiatrołomów. Zwykle w odległości około 15 m od siedliska znajduje się tzw. latryna, często ukryta pod nawisami świerkowymi. Odchody pozostawiane tam przez jenota, w odróżnieniu od borsuka, nie są zasypywane, co może stanowić kolejny ślad jego obecności na danym terenie [23].

Spośród wszystkich psowatych jenoty są jedynym gatunkiem, który w okresie późnej jesieni zapada w lekki sen zimowy. Nie można tu mówić o zjawisku hibernacji, gdyż zwierzęta te przy wyższych temperaturach potrafią przebudzić się, aby potem znowu zasnąć. Zimują parami lub rodzinami, w miejscach dobrze chronionych od zimna. Osobniki słabe, źle odżywione nie zapadają w sen zimowy i okres ostrej zimy może być dla nich bardzo niebezpieczny. Dlatego tak ważne jest, aby przed tym okresem nagromadziły dużą ilość tłuszczu podskórnego, który chroni je przed niskimi temperaturami powietrza oraz stanowi rezerwę pokarmową dla organizmu [26, 34].

W okresie wczesnowiosennym (luty-marzec) u jenotów występuje ruja. Są to zwierzęta monogamiczne, samiec i samica tworzą trwałe pary, wspólnie opiekują się potomstwem. Młode rodzą się w kwietniu lub maju, zwykle w miocie jest od 7 do 10 szczeniąt (maks. nawet 16) [14, 16, 33]. Po 8 tygodniach opuszczają gniazdo, a usamodzielniają się w wieku 4-5 miesięcy. Na wolności jenoty mogą dożyć do około 8 lat, jednak średni wiek populacji nie przekracza 3 lat.

Kolejnym obcym gatunkiem, który zagościł na terenach naszego kraju jest szop pracz, należący do rodziny szopowatych (*Procyonidae*). Pochodzi z Ameryki Północnej, gdzie zajmuje tereny południowej Kanady, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, aż do Kostaryki. Do ekspansji tego gatunku również przyczyniła się działalność człowieka. Na przełomie lat 20. i 30. XX wieku szopy zaczęto hodować, jako zwierzęta futerkowe, na terenie Niemiec. Prawdopodobnie w wyniku wypuszczenia lub ucieczek zwierząt z ferm hodowlanych doszło do szerszej ekspansji tego gatunku [18, 25, 29]. Jednym z głównych epicentrów ekspansji były tereny Hesji nad rzeką Eder, gdzie w 1934 roku wypuszczono dwie pary szopów. Gatunek ten rozprzestrzenił się na obszary od Alp po Szlezwik-Holsztyn, a następnie na kraje sąsiednie.

Na populację tych zwierząt w Polsce miała wpływ grupa szopów występująca na wschód od Berlina, utworzona w wyniku ucieczki w 1945 roku osobników sprowadzonych przez amerykańskiego żołnierza [17]. Pierwsze szopy w naszym kraju zaczęły pojawiać się tuż po II wojnie światowej na terenach Mazur i Pomorza [7], następnie w okolicy Ostródy, Morąga, Pastłka i lasów nidskich [7]. Były to obszary, w pobliżu których mieściły się fermy tych zwierząt, więc jest bardzo prawdopodobne, że tworzące się w tym rejonie polski populacje mogą być wynikiem ucieczek zwierząt z ferm. Kolejnego osobnika zaobserwowano w 1988 roku w lasach wielkopolskich w Nadleśnictwie Oborniki, a następnie w 1995 roku nad Wartą w Nadleśnictwie Wronki [6, 19]. Znaczący napływ populacji szopa na obszary Polski zaob-

serwowano w latach 1995-2004. Wówczas stwierdzono ich obecność na Odrą w rejonie Szczecina i ujścia Warty [2, 3, 4]. Na przełomie XX i XXI wieku szopy odnotowano już w 15 miejscach nad środkowo-dolną Odrą oraz w dolnym odcinku Warty. Obecnie największa populacja występuje w tym właśnie rejonie. W latach 2000-2004 zarejestrowano tam około 150-300 osobników, wśród których pojawiły się również matki z młodymi (w okolicach Słońska – samica z czterema młodymi; rejon Dąbie – matka z trójką młodych) [3]. Pojawiające się rodziny szopów świadczą o całkowitym zaaklimatyzowaniu się tego gatunku na naszym terenie.

Szop pracz (*Procyon lotor*) jest jedynym gatunkiem dziko żyjącym w Polsce należącym do rodziny szopowatych (*Procyonidae*). W wyglądzie zewnętrznym, na pierwszy rzut oka, podobny jest do jenota, z którym dzieli niszę ekologiczną. Długość jego ciała osiąga około 90 cm, z czego ogon stanowi około 25 cm, masa ciała wynosi od 3,5 do 7 kg. Charakteryzuje się szeroką głową z wąskim pyskiem, na którym zaznaczona jest ciemna maska. Uszy szeroko rozstawione, ostro zakończone. Futro szopa jest bardzo gęste, niezbyt długie, o ubarwieniu szaro-żółtym i białoczarnym. Specyficzne umaszczenie występuje na ogonie, są to równo rozmieszczone białoczarne pręgi. Podobnie jak u jenota, w okolicy policzków pojawiają się dłuższe włosy, tworzące bokobrody. Szopy są zwierzętami stopochodnymi (podobnie jak niedźwiedziowate), o płaskich łapach z pazurami i potrafią utrzymać się w postawie pionowej. Przednie łapy mają bardzo dobrze rozwinięte palce, dzięki którym zwierzę ma duże zdolności chwytne i manualne. Odcisk przedniej łapy szopa przypomina dłoń dziecka.

Szopy są najaktywniejsze wieczorem i nocą. Mają znakomicie rozwinięty węch, długie wibrysy, a w oczach skupiającą światło warstwę guaninową (podobnie jak koty), co powoduje, że w bardzo umiejętny sposób potrafią się poruszać w ciemności. W okresie zimowym, przy bardzo niskich temperaturach, podobnie jak jenoty, potrafią zapadać w płytki sen. Są bardzo zwinne, bez większego trudu wspinają się na drzewa, również doskonale pływają, dlatego obszary, na których można je spotkać to przede wszystkim tereny podmokłe, bliskie zbiorników wodnych.

Szopy są wszystkożerne. Żywią się głównie drobnymi zwierzętami, takimi jak płazy, ryby, raki, ślimaki, owady oraz jajami ptaków, padliną, a także różnymi owocami i nasionami, zwłaszcza orzechami, borówkami i malinami [2, 5]. Charakteryzuje je specjalny rytuał jedzenia, polegający na oplukiwaniu pokarmu w wodzie, co wyglądem przypomina pranie – stąd jego polska nazwa gatunkowa „szop pracz”. Prawdopodobnie zanurzanie pokarmu w wodzie powoduje wzrost wrażliwości dotykowej przednich łapek, co w konsekwencji pozwala na wyczuwanie ostrych części w żywności.

Szop pracz, w odróżnieniu od jenota, jest gatunkiem poligamicznym. Samiec nie zajmuje się odchowem potomstwa. Samice po 64-73-dniowej ciąży rodzą 3-4 młode (maksymalnie 7), które po 10 tygodniach opuszczają gniazdo. Samodzielność uzyskują po około roku. Mogą dożyć nawet 10 lat.

Biorąc pod uwagę dużą elastyczność przystosowawczą populacji obydwu obcych gatunków oraz ich oportunistyczny sposób życia można przypuszczać, że będą one w coraz większym stopniu ingerować w populacje rodzimych gatunków zwierząt. Zmiany w ekosystemach wywołane ich obecnością powodują, że traktowane są one jako gatunki problemowe, a nawet niepożądane. Można by rozpatrywać to pod innym kątem, stwierdzając, iż przybycie kolejnych gatunków obcych do naszych siedlisk wzbogaca polską faunę. Okazuje się jednak, że nowi osiedleńcy charakteryzują się zdecydowanie wyższą plastycznością co do preferencji pokarmowych, wyższą odpornością na pasożyty, mniejszymi

wymaganiami siedliskowymi oraz zdecydowanie lepiej tolerują ingerencję ludzi w tereny, na których występują. Jenoty przywędrowały do Polski z Europy wschodniej i obejmują niemal cały kraj, szopy rozprzestrzeniły się od strony zachodniej w kierunku wschodnim i dopiero wkraczają na obszary naszego kraju. Według Głowacińskiego [9], kolonizacja polskich terenów przez szopa pracza przebiega w tempie 80-100 km/5 lat, co może spowodować, że w drugiej dekadzie bieżącego wieku osiągnie on wschodnią linię Wisły. Nie wyklucza się również jego inwazji od strony Białorusi. Oba gatunki, bez względu na liczebność populacji, traktowane są jako gatunki inwazyjne zagrażające różnorodności biologicznej. Przyczyniają się szczególnie do redukcji wielu chronionych gatunków ptaków. Zwierzęta te często są nosicielami świerzbu, bąblowców, włośni czy też wścieklizny [16, 21]. Badania przeprowadzone w Finlandii wykazały współzależność między stopniem zagęszczenia jenotów na danym terenie a poziomem zarobaczenia rysia (*Lynx lynx*) [22]. W Polsce w latach 1999-2004 stwierdzono wściekliznę u ponad 700 jenotów, co stanowiło 8% wszystkich badanych przypadków. Zwierzęta te stanowią więc ogromne niebezpieczeństwo w stosunku do innych zwierząt, a także ludzi.

Kontrola równowagi biologicznej w obecnych ekosystemach zasiedlanych przez gatunki rodzime, jak i napływowe, zależna jest od nieustających badań populacji nie tylko na obszarach pierwotnego występowania, ale także na tych nowo zajmowanych. Negatywny wpływ ekspansji obcych gatunków zahamować można nie tylko na drodze przeprowadzanych odstrzałów, ale także poprzez wspieranie rodzimych gatunków i konkurentów środowiskowych.

Literatura: 1. Barabasz B., 2007 – Jenoty chów i hodowla. PWRiL, Warszawa. 2. Bartoszewicz M., 2003 – Szopy w Ujściu Warty. Parki Narodowe. Wyd. Krajowego Zarządu PN w Warszawie, 3, 22-24. 3. Bartoszewicz M., 2003 – Wpływ norki amerykańskiej *Mustela vison* na ptaki wodne a strategia ich ochrony w Parku Narodowym „Ujście Warty”. Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, Kraków, manuskrypt. 4. Bartoszewicz M., Okarma H., 2007 – Łowiec Polski 3 (1930), 27-29. 5. Bartoszewicz M., Okarma H., Zalewski A., Szczęśna J., 2008 – Annales Zoologici Fennici 45. 6. Bereszyński A., Mizera T., 1990 – Kronika Wielkopolski za rok 1989. PWN, Warszawa-Poznań, 3 (52),

57-81. 7. Bogdanowicz W., Ruprecht A.L., 1987 – Przegląd Zoologiczny 21, 3, 375-383. 8. Dehnel A., 1956 – Chronimy Przyrodę Ojczyzną 12 (6), 17-21. 9. Głowaciński Z., 2010 – Opis gatunku – Księga gatunków obcych inwazyjnych w faunie Polski (szop pracza). Copyright IOP PAN 2008-2010, 1-6. www.iop.krakow.pl/gatunkiobce. 10. Grabińska B., 2007 – Zmienność przestrzenna i czasowa rozmieszczenia ssaków łownych Polski. Dokumentacja Geograficzna nr 34. PAN IGIPIZ. 11. Gugolek A., 2009 – Przegląd hodowlany 10, 20-21. 12. Heltai M., Szemethy L., Lanuszki J., Csanyi S., 2000 – Beiträge zur Jagd-und Wildforschung 26, 95-102. 13. Jędrzejowska B., Jędrzejowski W., 2001 – Ekologia zwierząt drapieżnych Puszczy Białowieskiej. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa. 14. Kauhala K. Saeki M., 2004 – Raccoon dogs. Finnish and Japanese raccoon dogs – on the road to speciation? In: Biology and conservation of wild canids (ed. Mac Donald D.W., Silero-Zubiri C.). Oxford University Press, Oxford, UK. 15. Kowalczyk R., 2010 – Opis gatunku – Księga gatunków obcych inwazyjnych w faunie Polski. Jenot. IOP PAN. Copyright 2008-2010, 1-6, www.iop.krakow.pl/gatunkiobce. 16. Kowalczyk R., Zalewski A., Jędrzejowska B., Jędrzejowski W., 2000 – Łowiec Polski 11, 19-20. 17. Lever Ch., 1985 – Naturalized mammals of the world. Longman, London - New York. 18. Lutz W., 1984 – Zeitschrift für Jagdwissenschaft 30, 218-228. 19. Mizera T., 1997 – Świat zwierząt. W: Przyroda województwa pińskiego i jej ochrona (red. S. Król). Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań-Piła. 20. Nüblein F., 2005 – Łowiectwo. Wyd. Galaktyka. 21. Oivanen L., Kapel C.M.O., Pozio E., La Rosa G., Mikkonen T., Sukurs A., 2002 – Journal of Parasitology 88, 84-88. 22. Oksanen A., Lindgren E., Tunkkari P., 1998 – Journal of Helminthology 72, 47-53. 23. Osten-Sacken N. Ziomek J., 2004 – Jenot – przybysz z Dalekiego Wschodu. Salamandra. Internetowy Magazyn Przyrodniczy 1 (18). 24. Paślawski T., 1994 – Łowiectwo. Wydawnictwo „Świat”. 25. Romanowski J., 1995 – Łowiec Polski 11, 9-11. 26. Romanowski J., 1998 – Śladami zwierząt. PWRiL, Warszawa. 27. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz.U. nr 48, poz. 459) w § 1 w ust. 1 ze zmianami w 9 i 10. 28. Selva N., 2004 – Ssaki kopytne i padlinożercy. W: Eseje o ssakach Puszczy Białowieskiej (red. B. Jędrzejowska, J.M. Wójcik). Zakład Badań Ssaków PAN, Białowieża. 29. Solarz W., 2007 – Inwazja obcych. Panorama Ekologia 2(10), 6-9. 30. Stubbe M., 1999 – *Procyon lotor* (Linnaeus, 1758). In: The atlas of European mammals (ed. Mitchell-Jones A.J., Amori G., Bogdanowicz W., Kryštufek B., Reijnders P.J.H., Spitzenberger F., Stubbe M., Thissen J.B.M., Vohralik V., Zima J.). T & A.D. Poyser Natural History, London. 31. Sulik M., Helska-Błaszczak L., 2009 – Przegląd Hodowlany 7, 21-22. 32. Święcicka N. Kubacki S., Malczyk E., Monkiewicz M., 2009 – Roczniki Naukowe PTZ, t. 5, nr 4, 275-284. 33. Ward O., Wurster-Hill D., 1990 – American Society of Mammalogists 358, 1-5. 34. Wąsik S., 2007 – Zwierzęta Polski spotkania. Mulico Oficyna Wydawnicza.

Polska ostoja żubra – największego ssaka Europy

Cz. 2. Powrót króla

Ewa Siminska, Jacek Bech

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

„Na Białorusi wierzą, że żubr porzuca puszcę tylko wtedy, gdy walczy z nim nie siła fizyczna, lecz złe moce. Imię tej złej siły brzmi: CZŁOWIEK.”

(W.J. Borejko, W.A. Sesin, 2007 – Tępienie żubrów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i Rosji. Kijowskie Centrum Ekologiczno-Kulturalne, Kijów)

Na przestrzeni wieków, wraz z postępującym rozwojem cywilizacji, rolnictwa i osadnictwa zmniejszyły się obszary zajmowane przez

rozległe puszcze, co przyczyniło się do znacznego ograniczenia populacji żubrów. Gatunek, który na początku naszej ery zamieszkiwał praktycznie cały kontynent europejski, w XVIII wieku występował tylko w puszczach Centralnej Europy i w górach Kaukazu. W XIX w. ostoja dla żubrów były już jedynie tereny Puszczy Białowieskiej i Kaukazu. W 1857 roku na terenie Puszczy Białowieskiej żyła rekordowa liczba żubrów – 1898 szt. (rys.) Historia Polski trwale wpisała się w losy tych zwierząt. Walki narodowo-wyzwoleńcze, rozbiory i wojny spowodowały, że na przestrzeni zaledwie 60 lat pogłowienie ich zmniejszyło się o ponad 99%. Po I wojnie światowej zarejestrowano w Polsce zaledwie 9 osobników (rys.). Czarną kartą w dziejach żubrów został kwiecień 1919 roku, kiedy to padł ostatni żubr nizinny żyjący na wolności. Osiem lat później ginie na Kaukazie ostatni żubr kaukaski.

Potężny zwierz – król puszczy, przegrał walkę z człowiekiem i opuścił, wydawałoby się bezpowrotnie, dzikie ostępy. Ten sam człowiek, mimo swej zachłanności i niszczycielskiej siły, nie zapomniał również o odpowiedzialności jaką ponosi za przyrodę, która musi przetrwać dla następnych pokoleń. Leśnicy, przyrodnicy, ekolodzy – świat nauki i miłośnicy natury nie stracili nadziei i przypomniał sobie o kilkudziesięciu żubrach, które zostały podarowane bądź sprzedane do ogrodów zoologicznych, parków i zwierzyńców Europy. W ten sposób narodziła się myśl ratowania tego gatunku.